

Kamil Pierwszy koncentruje swoją uwagę na życiu. Swoją twórczość wywodzi z fotografii, która jako medium jest wyrazem chaosu witalności: ludzkiej destrukcji oraz potrzeby tworzenia, złożoności świata przyrody i nieludzi. Artysta zafascynowany różnorodnością rzeczywistości, stara się znaleźć swoje własne metody, by wyrazić obrazy i uczucia, jakie ma w głowie.

“... Porwać się na dzieło kosmiczne, w tym sensie, że poprzez jego treść można by sugerować inne wartości. Wydawałoby się, że tendencyjne tematy uniemożliwiają wszelkie poszukiwania, gdyż tym ściślej zamykają obserwatora w granicach własnego zasięgu, im lepszym twórcą jest autor. Zamiast uzależniającego i oslepiającego poszukiwania, czegoś czego jeszcze nie było, czegoś dramatycznego i kontrowersyjnego, chciałbym przedstawić dzieło, które nie porwałoby odbiorcy, lecz przemocą zrobiło z niego partnera, podszeptując mu pod konwencjonalnymi wątkami inne, bardziej ezoteryczne tematy. Prowokować, zakładać pisanie między wierszami, dać coś w rodzaju fasady z drzewami i oknami; za nią kryłaby się tajemnica, której czytelnik-wspólnik-ofiara usiłowałby szukać.”

Kamil I focuses his attention on life. In photography he captures the whole chaos of vitality; human nature; what surrounds us. Due to the intensified way he captures images, his threads have a specific, colorful strip at the bottom of the image. This allows the viewer to get to know each other better in a given series of photographs, and gives the recognizable character.

“... Ascend cosmic work, in the sense that different values could be suggested through its content. It would seem that biased topics make any search impossible, because the closer they close the observer within the limits of their own range, the better the author is. Instead of an addictive and dazzling search for something that was not yet dramatic and controversial, I would like to present a work that would not kidnap the viewer, but make him a partner by force, whispering other, more esoteric themes into conventional themes. To provoke, to assume writing between poems, to give something like a façade with trees and windows; behind it would be a mystery, which the reader-jointer would try to look for.”

Kontakt / Contact

info@kamilpierwszy.pl

+48 / 791 731 123

Biografia / Biography:

Edukacja

- 2019-2020 - Branżowa Szkoła Rzemiosł Artystycznych I Stopnia Nr 65; Kurs na Złotnika/Jubilera.
- 2015-2017 - Uniwersytet Wrocławski; studia licencjackie z zakresu etnologii i antropologii kulturowej
- 2010-2014 - Akademia Fotografii AFA we Wrocławiu
- 2003-2006 - Liceum Ogólnokształcące nr XXII we Wrocławiu

Wystawy

- 2023 marzec - Galeria W Y, "Populizm to nazizm, Egoizm to nazizm", Łódź
- 2023 październik - Warsaw Gallery Weekend 22, "Tanie Delagatów", Hotel Puro, Warszawa
- 2020 listopad - Wystawa "Zapach początku, zapach końca" w ramach festiwalu "Warszawa w Budowie", Muzeum Sztuki Nowoczesnej nad Wisłą
- 2020 listopad - WGW 2020 - "Skutki pandemii: sny", Galeria Serce Człowieka
- 2019 wrzesień - Festiwal 4Kultur w Łodzi, Synagoga Reicherów
- 2019 kwiecień - Wystawa "Kochankowie" Galeria Serce Człowieka, Warszawa
- 2017 listopada - Międzynarodowy Festiwal Fotografii Noorderlicht 2017 w Groningen w ramach projektu #showmeyourufo
- 2017 maj - UFO Visual Lab, wystawa zbiorowa w Galerii Kamienica, Kraków, maj 2017 r.
- 2015 sierpień - Festiwal TIFF - zwycięzca sekcji debiutów, Wrocław, Polska
- 2015 wrzesień - Next Foto-Festiwal - New Delhi, Indie.
- 2014 czerwiec - Festiwal Podwodny Wrocław - Wrocław, Polska
- 2014 luty - Galeria U, Wrocław, Polska
- 2012 lipiec - Galeria Storck, Oslo, Norwegia

Biografia / Biography:

Pozostałe

- 2023 - zmiana nazwy galerii Serce Człowieka na Serce Exhib.
- 2020 - praca pt. "Tylek" z serii Kochankowie została zakupiona do kolekcji Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie
- 2019 - publikacja fragmentu książki "Dnienie - Baśń ajtiologiczna: w magazynie Contemporary Lynx
- Magazine 1(11)2019 2018 - w danie książki pt. "Dnienie - Baśń Ajtiologiczna"; nakład 70sztuk; wydawnictwo Zwykła Maps
- 2018 - zmiana nazwy galerii LAW, na Galeria Serce Człowieka - LAW
- 2017 - założenie galerii LAW - Laboratirum Antropologii Wizualnej
- 2014 październik – wyróżnienie w konkursie „Nauka inspiracją sztuki. Od mikroświata do Wszechświata” oraz udział w wystawie pokonkursowej organizowanej przez Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ, Kraków
- 2014 czerwca – organizacja i prezentacja wystawy prezentującej własne prace z dziedziny fotografii – wątek „Natura Człowieka” – oraz prezentacja publikacji rozszerzająca kontekst tych prac „Countenance Map” (wyd. Zwykła Maps). Wystawa zorganizowana w ramach festiwalu Podwodny Wrocław 2014.
- 2014 maja – uczestnictwo w kameralnej galerii „Ostoja” we Wrocławiu, w trakcie której przedstawiłem własne instalacje
- 2014 luty – organizacja wystawy „Widzenia” w Galerii U we Wrocławiu w trakcie, której przedstawiono limitowane prace wydawnictwa Zwykła Maps, fotografie Michała Waloszczyka, Krzysztofa Orłowskiego, Bartosza Kozak oraz moje prace z grafiki komputerowej
- 2013 listopad – prezentacja wydawnictwa Zwykła Maps w ramach festiwalu niezależnych publikacji w Krakowie – Kioosk Festival 2013
- 2013 sierpień – zainicjowanie niezależnego wydawnictwa albumowego Zwykła Maps
- 2012 wrzesień – współuczestnik akcji fotograficznej Omega Projekt 2012 Wrocław
- 2012 czerwiec - uczestnik zbiorowej wystawy fotograficznej HIBERNA -TEMPORA SUPERSTES Stowarzyszenie Nowinart w ramach festiwalu Podwodny Wrocław 2012
- 2012 lipca - uczestnik zbiorowej wystawy fotograficznej w galerii Storck w Oslo
- 2012 lipca - pięć prac fotograficznych zostało opublikowane w angielskojęzycznym albumie fotograficznym ILLUMINOUS JOURNAL #1 wydawnictwa Illuminous Press z Oslo
- 2008 październik - finalista konkursu programu telewizyjnego Dolina Kreatywna w kategorii fotograficznej organizowanej przez Telewizję Polską (TVP)

Biografia / Biography:

Education:

- 2019-2020 - Branch School of Artistic Craftsmanship 1st Grade No. 65; course for goldsmith/jeweler.
- 2015-2017 - University of Wrocław; Bachelor's degree in ethnology and cultural anthropology
- 2010-2014 - AFA Academy of Photography in Wrocław, Poland
- 2003-2006 - Secondary School No. XXII in Wrocław

Exhibitions

- 2023 March - W Y Gallery, 'Populism is Nazism, Egoism is Nazism', Łódź
- 2023 October - Warsaw Gallery Weekend 22, "Delegates dance", Puro Hotel, Warsaw
- 2020 November - "Smell of the beginning, smell of the end" exhibition as part of the "Warsaw under Construction" festival, Museum of Modern Art on the Vistula River
- 2020 November - WGW 2020 - 'Effects of a pandemic: dreams', Serce Człowieka Gallery
- 2019 September - Festival of 4 Cultures in Lodz, Reicher Synagogue
- 2019 April - 'Lovers' exhibition Heart of Man Gallery, Warsaw
- 2017 November - Noorderlicht International Photography Festival 2017 in Groningen as part of the #showmeyourufo project
- 2017 May - UFO Visual Lab, group exhibition at Kamienica Gallery, Krakow, May 2017.
- 2015 August - TIFF Festival - winner of the debuts section, Wrocław, Poland
- 2015 September - Next Foto-Festival - New Delhi, India.

- 2014 June - Underwater Wrocław Festival - Wrocław, Poland
- 2014 February - U Gallery, Wrocław, Poland
- 2012 July - Storck Gallery, Oslo, Norway

Another:

- 2020 - The work entitled. "Ass" from the series Lovers was purchased for the collection of the Museum of Modern Art in Warsaw
- 2019 - publication of an excerpt from the book 'Dnienie - An aythological tale: in the Contemporary Lynx magazine'
- Magazine 1(11)2019 2018 - in giving the book entitled. "Dnienie - An Ajtiological Fairy Tale"; edition of 70 copies; published by Ordinary Maps
- 2017 - founding of the gallery LAW - Laboritirum of Visual Anthropology (2018 renamed Heart of Man; 2023 renamed Heart Exhib.)
- 2014 October - Distinction in the competition 'Science inspires art. From the Microworld to the Universe' and participation in the post-competition exhibition organised by the Faculty of Physics, Astronomy and Applied Informatics, Jagiellonian University, Krakow
- 2014 June - organisation and presentation of an exhibition of my own works in the field of photography - "Human Nature" theme - and the presentation of a publication extending the context of these works "Countenance Map" (published by Ordinary Maps). Exhibition organised as part of the Underwater Wrocław 2014 festival.
- 2014 May - participation in the intimate gallery "Ostoja" in Wrocław, during which I presented my own installations
- 2014 February - organisation of the exhibition "Widzenia" (Visions) at U Gallery in Wrocław, during which limited works of the publication Zwykła Maps, photographs by Michał Waloszczyk, Krzysztof Orłowski, Bartosz Kozak and my computer graphics works were presented
- 2013 November - presentation of the Ordinary Maps publishing house as part of the festival of independent publications in Krakow - Kiosk Festival 2013
- 2013 August - launch of the independent album publication Usual Maps
- 2012 September - co-participant of the photographic action Omega Projekt 2012 Wrocław
- 2012 June - participant of collective photographic exhibition HIBERNA -TEMPORA SUPERSTES Nowinart Association as a part of Underwater Festival Wrocław 2012
- 2012 July - participant of a group photo exhibition at the Storck Gallery in Oslo
- 2012 July - five photographic works published in the English language photo album ILLUMINOUS JOURNAL #1 by Illuminous Press, Oslo
- 2008 October - finalist in the competition of the TV programme Dolina Kreatywna (Creative Valley) in the photography category organised by Telewizja Polska (Polish Television)

KRÓTKI PRZEGLĄD WĄTKÓW
BRIEF OVERVIEW OF THE THREADS

Praca pt. "Taniec delegatów" odwołuje się do tradycyjnego motywu Danse Macabre, w którym to 14 postaci tańczy w kole - siedem kościotrupów i siedmiu delegatów z różnych państw świata. Inspiracją dla pracy jest dzieło Cai Guo-Qiang "Heritage", na którym różne zwierzęta sawanny, wspólnie piją wodę z jednego źródła; podobnie w swojej pracy artysta pragnie podkreślić, że politycy pomimo różnych waśni tworzą jeden organizm kształtujący obraz społecznej rzeczywistości. Pomimo że na marynarkach delegatów przypięte są małe flagi państw, które najmocniej degradują środowisko, sama w sobie praca nie krytykuje konkretnych polityków. Intencją jest wskazanie, że to nasi przedstawiciele i nasze codzienne wybory są winne temu, co dzieje się na całym świecie.

Kamil the First's work entitled „Delegates' Dance” refers to the traditional Danse Macabre motif, in which 14 figures dance in a circle - 7 skeletons and 7 delegates from different countries of the world. The work is inspired by Cai Guo-Qiang's work Heritage, in which various animals of the savannah, collectively drink water from a single source; similarly, in his work he wishes to emphasise that politicians, despite their various feuds, form a single organism that shapes the image of social reality. Although small flags of the countries that most severely degrade the environment are pinned on the blazers of the delegates, the work itself does not criticise specific politicians. The intention is to point out that it is our representatives and our daily choices that are to blame for what is happening around the world.



Taniec Delegatów / Delegate's Dance



Taniec Delegatów / Delegate's Dance





Lata 2020 i 2021 to czas, kiedy na świecie narastają podziały społeczne, a politycy prześcigają się w przerzucaniu winy. W Polsce, aby odwrócić uwagę od tragicznej sytuacji pandemicznej, rząd zaatakował społeczność LGBT oraz nałożył piętno na kobiety - całkowity zakaz aborcji. Połowa populacji stała się kozłem ofiarnym. W odpowiedzi na tę sytuację artysta Kamil Pierwszy zaproponował nietypowe dzieło - zegar słoneczny, którego wskazówką jest model kobiecej dłoni ukazanej w geście obscenicznym, a na tarczy zamiast godzin znajduje się napis "Politico".

Pomimo tego, że artysta jest mężczyzną, czuje, że może rozmawiać w imię własnego kobiecego pierwiastka, choć deprecjonowany jest taki punkt widzenia w naszej zachodniej kulturze, gdzie dominuje cielesność nad duchowością.

The years 2020 and 2021 are a time when social divisions are growing worldwide and politicians are outdoing each other in shifting blame. In Poland, to divert attention from the tragic pandemic situation, the government attacked the LGBT community and imposed a stigma on women - a total ban on abortion. Half of the population became the scapegoat. In response to this situation, artist Kamil Pierwszy proposed an unusual work - a sundial whose pointer is a model of a female hand shown in an obscene gesture, and whose dial reads 'Politico' instead of hours.

Despite the fact that the artist is a man, he feels that he can speak for his own feminine element, even though such a point of view is depreciated in our Western culture, where corporeality dominates over spirituality.



F**k Politico



F**k Politico

Książka "Dnienie. Baśń Ajtiologiczna" została wydana nakładem wydawnictwa Zwykła Maps. Jest to swoisty słownik/baśń ajtiologiczna, która opowiada o zapachach. Obserwacja i chodzenie są moim głównym sposobem postrzegania rzeczywistości. W czasach nastoletnich przeczytałem artykuł o Sissel Toless w magazynie "Wysokie Obcasy", który wyjątkowo wpłynął na moją świadomość. Po raz pierwszy zdałem sobie wtedy sprawę, że mogę mieć autorytet w postaci osoby, której osobiście nie znam. Jednak to nie było najważniejsze. Przeanalizowałem mój sposób funkcjonowania i doszedłem do wniosku, że biologicznie opóźniam się, pomijając w moim sensorium nos - zapachy nie były dla mnie powiązane z pamięcią i emocjami, a bezkrytycznie akceptowałem uwarunkowania kulturowe i polityczne z nimi związane. Początkowo zacząłem zmuszać się do odczuwania czegoś, co przekraczało zakres zapachów mojego ciała, środków czystości i aromatów unoszących się w kuchni. Później wpadłem na pomysł spisywania zapachów, co doprowadziło do powstania tej niewielkiej książeczki. Nie jest to wszechogarniający słownik zapachów, ale przedstawia szerokie spektrum woni z naszego geograficznego położenia. Na końcu, dla czytelnika, pojawia się historia-geneza (stąd podtytuł Baśń Ajtiologiczna), która wyjaśnia powstawanie rzeczywistości. Ilustracje zostały wykonane przez znaną artystkę Martynę Bolanowską. Książeczka pierwotnie powstała dla przyjaciół.

The book "Dnienie. An Ajtiological Tale" was published by Zwykła Maps Publishing House. It is a kind of dictionary/ajtiological tale that tells about smells. Observation and walking are my main way of perceiving reality. In my teenage years, I read an article about Sissel Toless in "High Heels" magazine, which uniquely affected my consciousness. At that time I realized for the first time that I could have authority in the form of a person I did not know personally. However, this was not the most important thing. I analyzed my way of functioning and came to the conclusion that I was biologically retarded by omitting my nose from my sensorium - smells were not connected to memory and emotions for me, and I uncritically accepted the cultural and political conditions associated with them. Initially, I began to force myself to smell something that exceeded the range of my body odors, cleaning products and aromas floating in the kitchen. Later I came up with the idea of writing down the smells, which led to this little book. It is not an all-encompassing dictionary of smells, but it presents a broad spectrum of scents from our geographic location. At the end, for the reader, there is a story-genesis (hence the subtitle An Ajtiological Tale) that explains the formation of reality. The illustrations were done by well-known artist Martyna Bolanowska. The booklet was originally created for friends.



W 2020 roku artysta został zaproszony do udziału w festiwalu Warszawa W Budowie XII, gdzie przygotował ekspozycję zatytułowaną „Zapach początku, zapach końca”. W swojej praktyce artystycznej ważna jest współpraca z innymi twórcami, dlatego też zaproponował tunel w kształcie ślimaka, w którym, przedstawiane były również dzieła Idy Karkoszki (rzeźba wychudzonego konia), Jana Eustachego Wolskiego (malarstwo oraz płótna) oraz duetu Oleg&Kaśka (środkowa instalacja zapachowa). Tekst towarzyszący ekspozycji brzmiał:

“Różą, wzbitym w powietrze kurzem, skoszoną trawą, ozonem po burzy, sosną, skórą, mną, swetrem z lumpeksu, magnezją...”

To koniec, czy początek? W powietrzu roznosi się niepostrzeżenie bań czasów. Jest delikatna, wszechobecna. Zawiera w sobie wszystko: czemu Pani na ulicy wypadły banany z torby? Czemu konie giną transportując leniwych ludzi? Czy są planety, na których istnieją inne kolory? Jak zachodzi dezintegracja mikrotubuli? ... Wszystko. Z tej baśni można wyciągnąć nic-opowieść: historię naszej teraźniejszości.

„Zapach początku, zapach końca” to opowieść, w której artyści Ida Karkoszka, Jan Eustachy Wolski, Kamil Pierwszy oraz Oleg&Kaśka odwołują się do zapachu, ale właściwie nie po to, by go wyczuć, ale by pobudzić myśli, wyobraźnię. Powonienie jest nieodzowną częścią życia i przez to najbardziej ignorowaną. Dopiero, gdy wadzi, przeszkadza, zwracamy uwagę, po części na sam zapach, ale głównie na przyczynę – czujemy w powietrzu woń spalenizny, czy odór konającego zwierzęcia. Dla artystów więc, te niewidzialne drobiny są wskaźnikiem ukazującym złożoność świata i jego kruchoj równowagi, na które pragną, poprzez swoje prace, zwrócić uwagę.”

In 2020, the artist was invited to participate in the festival Warsaw Under Construction XII, where he prepared an exhibition entitled 'Smell of the beginning, smell of the end'. In his artistic practice, it is important to cooperate with other artists, which is why he proposed a tunnel in the shape of a snail, in which, the works of Ida Karkoszka (sculpture of an emaciated horse), Jan Eustachy Wolski (painting and canvases) and the duo Oleg&Kaśka (central scent installation) were also presented. The text accompanying the exhibition read:

"Rose, raised dust, cut grass, ozone after a storm, pine, leather, me, lumberjack jumper, magnesnia..."

Is this the end or the beginning? The tale of the times spreads imperceptibly through the air. It is delicate, omnipresent. It contains everything: why did the lady in the street fall out of her bag of bananas? Why do horses die transporting lazy people? Are there planets where other colours exist? How does microtubule disintegration occur? ... Everything. A thread-tale can be drawn from this tale: the story of our present.

"The smell of the beginning, the smell of the end" is a story in which the artists Ida Karkoszka, Jan Eustachy Wolski, Kamil Pierwszy and Oleg&Kaśka refer to smell, but not actually to smell, but to stimulate thoughts, imagination. Smell is an indispensable part of life and thus the most ignored. It is only when it bothers us that we pay attention, partly to the smell itself, but mainly to the cause - the smell of burning in the air or the stench of a dying animal. For the artists, then, these invisible particles are indicators that reveal the complexity of the world and its fragile balance, to which they wish, through their work, to draw attention.



Zapach początku, zapach końca



Zapach początku, zapach końca





Prezentowane tu prace należą do serii „Countenance”. Poprzez fotografie twarzy i dłoni śledzę, czy powszechny pogląd, że z oblicza człowieka można wyczytać znajduje odzwierciedlenie w życiu. Dodatkowym elementem zdjęć była publikacja w postaci mapy nawiązującej do hasła przewodniego, na którą zaprosiłem 30 artystów z całego świata. Elementem towarzyszącym pracom z serii „Countenance” jest tekst:

Jest granica przy której ciało ludzie nagle traci swój impet, kończyny poddają się pozie, a twarz zastyga w swym milisekundowym wyrazie. Stan takowej rzeczy z jednej strony jest mi nieobcy, a z drugiej obojętny. Już z samego rana przejawia się gdzieś na ścianie, w gazecie czy za oknem. Nie ulega wątpliwości, że jest to wymiar jakiejś inscenizacji, w której próbuje się coś nam powiedzieć: „Dzień dobry”, „Polub mnie”, „Jestem twoja”, „Bądź sobą”... „Kup ogórki...”. Nie wiem do końca jak to jest, dlatego też trudno jest stwierdzić kiedy i czy w ogóle odpowiadam i po co reaguje. Po co? Przecież mógłby podejść i powiedzieć mi prosto w twarz, nawet nie słowami, tylko twarzą, machaniem ręki, wskazaniem palca... Wtedy, jeśli bym chciał, miałbym podstawy, aby ten obcy stał się Kimś. Kimś, kogo nie jestem w stanie ocenić. *Perfidna ze mnie bestia. Przeskakuję na drugą stronę barykady. Podaję rękę, witam się, zaczynam lub wtrącam się w rozmowę. Może śmieję się razem z innymi, może spuszczam wzrok. Wszystko to robię, by jak nieoczekiwany błysk piorunu, nagle przenieść przez wspomnianą granicę wybrane osoby, z którymi właśnie mam kontakt. Po co? Zastanawiam się i nadal nie mam precyzyjnej odpowiedzi. Mam wrażenie jednak, że przybliżającą podpowiedzią do wyjaśnienia tego stanu jest czasami budzące się we mnie silne wspomnienie Evelyn McHale, wyrwanej w ten sam sposób. Po przedstawieniu teźże myśli uśmiecham się z przekąsem i dopowiadam sobie: czy ja czasem znowu nie podpuszczam?*

The works presented here belong to the "Face" series. Through photographs of faces and hands, I track whether the common view that one can read from a person's face is reflected in life. An additional element of the photographs was a publication in the form of a map referring to the keynote, to which I invited 30 artists from around the world. An accompanying element to the works in the "Face" series is the text:

There is a limit at which people's bodies suddenly lose their momentum, limbs surrender to the pose, and the face freezes in its millisecond expression. The state of such a thing is on the one hand unfamiliar to me, and on the other indifferent. Already in the morning it manifests itself somewhere on the wall, in the newspaper or outside the window. There is no doubt that it is a dimension of some kind of staging, in which something is trying to tell us: "Good morning," "Like me," "I am yours," "Be yourself..." "Buy pickles...". I don't quite know what it's like, so it's hard to know when and if I'm responding at all and why I'm responding. Why? After all, he could come up and tell me straight to my face, not even with words, but with his face, waving his hand, pointing his finger.... At that point, if I wanted, I would have grounds for this stranger to become Someone. Someone I am not in a position to judge. *Perfidious beast of me. I leap to the other side of the barricade. I shake hands, say hello, start or engage in conversation. Maybe I laugh along with others, maybe I lower my gaze. I do all of this so that, like an unexpected flash of lightning, I can suddenly move across the aforementioned border selected people with whom I have just come into contact. What for? I wonder and still have no precise answer. However, I feel that a closer hint to the explanation of this condition is the sometimes awakening in me a strong memory of Evelyn McHale, uprooted in the same people. After presenting this thought, I smile with a wry smile and add to myself: am I sometimes teasing again?*









Wątek „Polaczek” został sprowokowany przez film „Hundstag” Urlicha Seidla. Od tamtego czasu artysta wykonał wiele fotografii, które próbują przedstawić jakiś ułamek otoczenia i natury polaków - od osób obcych po przyjaciół i rodzinę. Do tych zdjęć przygotował list:

“Wrocław, 30 lipca 2010

Pan Bohumil Hrabal

Drogi Przyjacielu, Jak na ironię zawsze piszę list, na który mi nie odpowiedzą, ale prawda, w tym wypadku nie ma co się dziwić. Najśmieszniejsze jednak jest to, iż właśnie piszę, i tak jak Pan posługuję się wszystkimi palcami aby wystukać różne litery, a nie, jak to wychodzi mi najlepiej, wykorzystać tylko jeden z nich – wskazujący – ten jeden jedyny, który dla mnie, fotografa, jest niejako przedłużeniem oka, przedłużeniem ciała i umysłu: oko ku palcu, palec ku obrazom, obraz ku oczom Człowieka; Człowiek ku mnie. Wiem, że rozumie Pan te zależności, tę pętlę, która okala nasze wrażliwe szyje, ale nie o tym chciałem napisać w tym liście. Drogi Hrabalu, myślę sobie: jesteś Czechem, kochasz Czechy taką, bo ja wiem, dziadowską miłością; i mi się to podoba i widzę, że gdy opisujesz piwo, Pragę, czy koty to właściwie mówisz o tym jak postrzegasz ludzi wokół. Dzięki Twoim książkom, dostrzegam różnicę. Ja jak patrzę na Polaków, to też widzę w nich, coś na podobieństwo kota – takie z nas potulne Polaczki – ale ze względu na nasz humorzasty, impulsywny charakter, raczej mamy się ku psom. Lecz trzeba dodać: Pies Polski to domowe, uległe zwierzątko, lubiące wolność, ale zawsze trzymane na krótkim kagańcu.

Serdeczności Kamil I”

“The Polacs” theme was provoked by Ulrich Seidl's film "Hundstag." Since then, the artist has taken many photographs that attempt to depict some fraction of the surroundings and nature of Poles - from strangers to friends and family. He prepared a letter for these photos:

“Wrocław, July 30, 2010

Mr. Bohumil Hrabal

Dear Friend, Ironically, I always write a letter to which I will not be answered, but true, in this case there is no surprise. The funniest thing, however, is that I am just writing, and like you, I use all my fingers to tap out various letters, and not, as it works out best for me, to use only one of them - the index finger - the one and only one, which for me, a photographer, is, as it were, an extension of the eye, an extension of the body and mind: the eye to the finger, the finger to the images, the image to the eyes of Man; Man to me. I know that you understand these relationships, this loop that encircles our sensitive necks, but this is not what I wanted to write about in this letter. Dear Hrabal, I think to myself: you are a Czech, you love the Czech Republic with such, because I know, grandfatherly love; and I like it, and I see that when you describe beer, Prague, or cats you are actually talking about how you perceive the people around you. Thanks to your books, I see the difference. I, when I look at Poles, I also see in them, something like a cat - such docile Poles - but because of our moody, impulsive nature, we tend to gravitate towards dogs. But it should be added: The Polish dog is a domestic, submissive pet, fond of freedom, but always kept on a short muzzle.

Cordiality Kamil I.”









Polaczek / The Polacs

Jak, już na samym wstępie zrobić z odbiorcy ofiarę?! Na płaszczyźnie literatury podobną fascynację można znaleźć u Morelliego w Grze w Klasy Cortazara. Stworzył ku idei przebiegły fortel - określił czytelnika zarazem suką, jak i współnikiem. Perfidne oko pisarza dostrzegło w takowej postawie pewną nieskończoną, czy raczej kosmiczną zależność, której celem jest: tworzenie aktywnych więzi między dziełem (i dziełem) i odbiorcą. U podstaw całego przedsięwzięcia wykorzystał prostą spiralę. Określając kogoś ofiarą automatycznie wyznaczył kata - siebie -, a jak wiadomo obie role w przyrodzie łączy silna, naprzemienna relacja, która niewymiernie odbija się po każdej stronie. Idąc podobnym, acz swawolnym i fikuśnym krokiem, razem znajdziemy węza zjadającego własny ogon. Zróbmy sobie dziecko! Tak, Ty i ja!

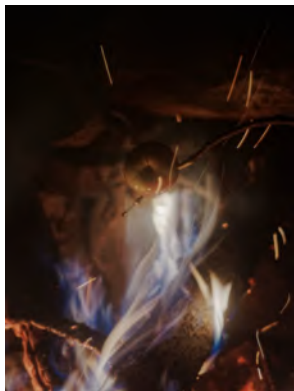
Etap pierwszy: połączone pustki myśli, wirujące powietrza w gardlach, wciśnięte opuszki w ciepłą skórę, kurczące się źrenice, a dalej znów, w uszach jakieś szumy, czyjeś kroki obok, a może świst samochodów, wszystko jedno, gorąca ślina, urwane myśli. Trzeba trzeć, wyginać się, przeć. I jest! mała obslizgła główka! Właściwie to jest już wszystko, mało tego wyszło, kurwa naprawdę nic; ale poczekamy.

Etap drugi, w którym po dwu kropce mija osiem lat: dziecko śmiga, dziecko lata, wszystkie szafki zamknięte, słodycze ukryte, tylko zabawki na podłodze, jak miny, i trzeba uważać, na wszystko uważać, ale patrz ma oczka po Tobie, a ten duży nos to mój. Pamiętasz? Też tak było. Czasy maciupęknego ja. Te przygody niepokonanych, jakieś zamki z piasku, magiczne moce, a do tego królestwa słodyczy, pierwsze buziaki, skarby ukryte i ukrywane. Wróćmy i odkopmy je! Właściwie tak właśnie robimy: tym dzieckiem spłodziliśmy samych siebie - tak, my to ono! Jesteśmy dzieckiem, które lata, płacze jak najęte, marzy o rzeczach niemożliwych; dzieckiem, które czyta gazetki, bierze aparat do ręki, ogląda piękne zdjęcia - takie z nas słodkie, naiwne maleństwa - i jeszcze gotuje, słucha muzyki, podróżuje... Prawda?!

How, right from the outset, can we make the recipient a victim?! At the literary level, a similar fascination can be found in Morelli's „Hopscotch” by Cortazar. He created a cunning fortune towards the idea - he described the reader as both a bitch and an accomplice. The perfidant eye of the writer saw in such an attitude a certain infinite or rather cosmic dependence, the aim of which is to create active bonds between the work (and the work) and the recipient. He used a simple spiral as a basis for the whole undertaking. When defining someone as a victim, he automatically designated the executioner - himself - and, as we know, both roles in nature are linked by a strong, alternating relationship which is reflected immeasurably on each side. Following a similar, yet playful and flippant step, together we find a snake eating its own tail. Let's have a baby! Yes, you and me!

Stage one: the combined emptiness of thoughts, whirling air in the throats, pushed pads into the warm skin, shrinking pupils, and then again, in the ears, some noise, someone's steps next to you, or maybe the swish of cars, all the same, hot saliva, broken thoughts. You have to rub, bend over, push. And there it is! A little slippery head! Actually, it's all there is, not much of it came out, not a fucking thing; but we'll wait.

Stage two, in which after two dots eight years passes: the child is laughing, the child is flying, all lockers closed, sweets hidden, only toys on the floor, like mines, and you have to be careful, watch out for everything, but look, he has eyes after you, and this big nose is mine. Do you remember? It was like that, too. The time of the mama's self: These adventures of the invincible, some castles made of sand, magical powers, and also the kingdom of sweets, first kisses, hidden and hidden treasures. Let us go back and dig them out! Actually, this is how we do it: this child is the one that we have begotten ourselves - yes, we are! We are a child who flies, cries as much as possible, dreams of the impossible; a child who reads newspapers, takes a camera in his hand, watches beautiful pictures - such sweet, naive little ones of us - and still cooks, listens to music, travels... Is it true?!



Zdarzanie się rzeczy | Happening Things



Zdarzanie się rzeczy | Happening Things